

Sygn. akt I C 195/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2019r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Anita Wolska

**Protokolant:** Tomasz Zacharewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1)**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 11.257,53 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt trzy grosze) wraz z poniższymi odsetkami od następujących kwot:

- 9.900 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09 kwietnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

- 1.357,53 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt trzy grosze) wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 marca 2016r. do dnia zapłaty.

II. oddala powództwo w pozostałej części.

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.172 zł (trzy tysiące sto siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.622,14 zł (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia dwa złote czternaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anita Wolska

**Sygn. akt I C 195/19**

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 28 stycznia 2016r. M. K. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 5.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 3.742,47 zł od dnia 9 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.357,53 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 5 marca 2015r. doszło do zwarcia instalacji elektrycznej i w konsekwencji do zapalenia się pojazdu marki S. (...), znajdującego się na parkingu Galerii (...) w S., a w rezultacie powyższego znajdujący się obok tegoż pojazdu, jego pojazd marki R. o nr rej. (...) uległ zniszczeniu poprzez spalenie. M. K. (1) wskazał, że właściciel pojazdu marki S. (...) w dniu zdarzenia posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) S.A. z siedzibą w S.. Powód wskazał, że zgłosił swoje roszczenia pozwanemu, który ustalił, że w wyniku zdarzenia doszło do powstania tzw. szkody całkowitej, przy czym wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień zaistnienia szkody została ustalona na kwotę 10.500 zł, zaś wartość pozostałości na kwotę 2.700 zł. Wskazał, że odszkodowanie zostało oszacowane na kwotę 7.800 zł, jednakże nie zostało wypłacone, bowiem pozwany nie przyjął na siebie odpowiedzialności z tytułu przedmiotowego zdarzenia. Powód wskazał, że odwołał się decyzji pozwanego oraz wniósł o zapłatę kwoty 7.800 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową, jednak pozwany podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko, wskazując, że aby przyjąć na siebie odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie pojazd sprawcy powinien znajdować się w ruchu, a nie stać zaparkowany, a nadto, że ubezpieczony nie miał wpływu na powstanie zwarcia w instalacji elektrycznej swego pojazdu. Powód wskazał, iż w okolicznościach niniejszego zdarzenia mamy do czynienia nie z zasadą winy, lecz ryzyka i że bezspornym jest, iż każda szkoda jaka miała miejsce w trakcie postoju pozostaje w związku z ruchem pojazdu. Powód dodał, że dokonał demontażu swego pojazdu, za co otrzymał kwotę 1.000 zł, która stanowi jednocześnie wartość pozostałości pojazdu, a zgodnie zaś z wyliczeniem pozwanego, wartość pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym na dzień zaistnienia szkody to kwota 10.500 zł, w związku z czym faktyczna różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wynosi 9.500 zł. Powód wskazał, że w wyniku zdarzenia z dnia 5 marca 2015r. koniecznym okazało się holowanie pojazdu do stacji demontażu pojazdu co kosztowało 307,50 zł oraz, iż w konsekwencji zniszczenia jego pojazdu zmuszony był do najmu pojazdu zastępczego co miało miejsce w okresie od dnia 10 marca 2015r. do dnia 16 marca 2015r. i całkowity koszt najmu za wskazany okres wyniósł 1.050,03 zł. Powód podniósł, że w doktrynie i orzecznictwie utrwalony pozostaje pogląd wedle, którego przy szkodzie całkowitej czas najmu to okres od dnia zniszczenia pojazdu do dnia, w którym poszkodowany może nabyć analogiczny pojazd, nie dłuższy niż do dnia zapłaty odszkodowania. **Powód wyjaśnił, że niniejszym pozwem dochodzi kwoty 5.100 zł na którą składają się: kwota 3.742,47 zł tytułem rekompensaty szkody majątkowej w pojeździe powoda, kwota 1.050,03 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kwota 307,50 zł tytułem zwrotu kosztów holowania wraku pojazdu powoda.** W zakresie odsetek wyjaśnił, że zgłoszenie szkody miało miejsce dnia 9 marca 2015r., w związku z czym 30 - dniowy termin do zapłaty odszkodowania upłynął w dniu 8 kwietnia 2015r., zatem od dnia następnego jest uprawniony do naliczania i żądania zapłaty odsetek ustawowych od należnego mu odszkodowania, zaś w zakresie kwot z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów holowania wraku pojazdu odsetek domaga się od dnia wniesienia pozwu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 15 marca 2016r. w sprawie o sygnaturze III Nc 293/16 Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł zgodnie z żądaniem powoda.

Odpis pozwu wraz z powyższym orzeczeniem został doręczony pozwanemu w dniu 21 marca 2016r.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniesionym w dniu 04 kwietnia 2016r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa advokackiego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej poza wyraźnie przyznanymi. Wyjaśnił, że przeprowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze zdarzeniem z dnia 5 marca 2015r. i uznał, że nie może przyjąć odpowiedzialności za uszkodzenie pojazdu powoda. Wyjaśnił, że nie podważa tego, że ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z postojem pojazdu mechanicznego, niemniej jednak w jego ocenie zgodnie z ogólnymi regułami odpowiedzialności cywilnej samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, odpowiada na zasadzie ryzyka jedynie za szkody powstałe w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym z ruchem mechanicznego środka komunikacji, zaś w niniejszej sprawie

bezsportnym pozostaje, że pojazd został zaparkowany w miejscu dozwolonym po osiągnięciu celu podróży i nie znajdował się w ruchu, dlatego mógłby odpowiadać za szkodę powoda, jedynie na zasadzie winy, jednak na gruncie niniejszej sprawy nie ma żadnych okoliczności przemawiających za winą ubezpieczonego w powstaniu zdarzenia. Pozwany z daleko posuniętej ostrożności procesowej podważył jednocześnie roszczenia powoda także co do wysokości i wskazał, że z uwagi na ekonomiczną nieopłacalność naprawy pojazdu powoda, przedmiotowa szkoda powinna być ewentualnie rozliczona jako całkowita i zaprzeczył, aby wyznacznikiem w zakresie wartości pojazdu po szkodzie miała być cena za pojazd uzyskana w stacji demontażu pojazdu. Odnośnie holowania pozwany wskazał, że nie było podstawy do demontażu pojazdu, a tym samym nieuzasadnione było ponoszenie kosztu transportu pojazdu do stacji demontażu. Nadto cena uiszczona za tę usługę w sposób znaczący odbiega od cen powszechnie stosowanych na rynku lokalnym. W zakresie roszczenia powoda dotyczącego kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany wskazał, że jeśli naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona można uznać, że okresem koniecznym i niezbędnym wynajmu pojazdu zastępczego jest okres w którym poszkodowany mógł nabyć nowy pojazd, jednak powód nie starał się nawet uprawdopodobnić dlaczego w niniejszej sprawie najem pojazdu zastępczego w przedmiotowym okresie był konieczny i niezbędny i nie przedstawił żadnych dowodów, które pozwalałyby stwierdzić, że podejmował jakiegokolwiek starania w celu zakupu nowego pojazdu albo że było to niemożliwe we wskazanym okresie. Nadto także cena uiszczona za tę usługę w sposób znaczący odbiega od cen powszechnie stosowanych na rynku lokalnym.

W piśmie z dnia 24 sierpnia 2016r. powód wskazał, że spowodowane ruchem pojazdu są także szkody powstałe w czasie krótkiego postoju pojazdu bądź w czasie wsiadania i wysiadania z niego, bądź wreszcie w czasie załadunku i wyładunku. Wskazał, że w przypadku uszkodzenia pojazdu i jego naprawy, normalnym następstwem jest, iż poszkodowany korzysta odpłatnie z pojazdu zastępczego, przez czas, który w normalnych, typowych warunkach byłby potrzebny do naprawy pojazdu uszkodzonego i dodał, że wynajął pojazd po to, by z niego korzystać, a konieczność najmu była uzasadniona koniecznością dojazdów do pracy, do sklepu, a nadto, nie posiadał innego pojazdu, który mógłby użytkować w zastępstwie pojazdu uszkodzonego, a użytkowanie środków komunikacji miejskiej byłoby dla niego sporą niedogodnością

***Pismem z dnia 12 lutego 2018r. powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 11.257,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 9.900 zł od dnia 9 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.357,53 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, w tym z tytułu zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym z tytułu opłaty skarbowej w kwocie 17 zł.***

Pozwany w piśmie z dnia 19 lutego 2018r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, także w zakresie rozszerzonej części.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 5 marca 2015r. doszło do zapalenia się pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), znajdującego się na parkingu Galerii (...) w S., a w rezultacie powyższego zapalił się także znajdujący się obok pojazd marki R. o nr rej. (...) należący do powoda M. K. (1).

#### ***Bezsporne.***

Na miejsce zdarzenia wezwana została Straż Pożarna. Technicy ze Straży Pożarnej ustalili brak izolacji na przewodzie i obudowie osłony kabla w pojeździe marki S. (...), co było przyczyną zwarcia i zapalenia się tego pojazdu.

#### ***Dowód:***

***- zeznania świadka P. P. k. 96.***

Właściciel pojazdu marki S. (...) w dniu zdarzenia posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Powód M. K. (1) w dniu 9 marca 2015r. dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w (...) S.A., a pozwany ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne i sporządził kalkulację naprawy pojazdu. Decyzją z dnia 13 marca 2015r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że zapalenie się pojazdu marki R. nie miało znamion czynu umyślnego i ubezpieczonemu właścicielowi pojazdu S. (...) nie można przypisać winy za przedmiotową szkodę.

Powód M. K. (1) pismem z dnia 18 marca 2015r. wniósł odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, jednocześnie wniósł o zapłatę na jego rzecz kwoty w wysokości 7.800 zł z tytułu odszkodowania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin- Ś. w S. wszczął dochodzenie o czyn z art. 288 § 1 k.k., które postanowieniem z dnia 20 marca 2015 r. zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie tego czynu.

Pozwany w piśmie z dnia 28 kwietnia 2015r. wskazał, że nie znajduje podstaw do zmiany wyrażonego wcześniej stanowiska w sprawie.

**Dowód:**

- **zgłoszenie szkody z 09.03.2015r. k. 25-27,**

- **protokół szkody z 09.03.2015r.k. 28-29,**

- **wycena z 09.03.2019r. k. 30-32,**

- **decyzja pozwanego z 13.03.2015r. k. 37,**

- **odwołanie z 18.03.2015r. k. 38-40**

- **decyzja z 28.04.2015r.k. 41-42 i k. 61-63**

- **akta szkody na płycie CD k. 71**

M. K. (1) skorzystał z usługi holowania pojazdu do stacji demontażu pojazdu, za którą zapłacił 307,50 zł. W dniu 1 kwietnia 2015r. powód przekazał pojazd marki R. do demontażu za który otrzymał kwotę w wysokości 1.000 zł.

Powód w dniach od 10 marca 2015r. do dnia 16 marca 2015 r. korzystał z wynajętego samochodu zastępczego. Stawka dzienna najmu wynosiła 142,28 zł netto. Z tego tytułu powstały koszty w kwocie 1.050,03 zł. Nie posiadał wówczas żadnego innego pojazdu, który mógł użytkować w zastępstwie uszkodzonego. Po około tygodniu od zwrotu pojazdu zastępczego powód kupił samochód. Powód nie posiadał ubezpieczenia AC na swój pojazd. Powód jest handlowcem, w dniu zdarzenia „wizytował” swój sklep w CH (...).

**Dowód:**

- **faktura z 26.03.2015r. k. 33,**

- **umowa z 01.04.2015r. k. 34,**

- **zaświadczenie o demontażu pojazdu k. 34 v,**

- **faktura z 18.03.2015r.k. 33 v,**

- **umowa najmu k. 35-36,**

- **zeznania powoda M. K. k. 97-98.**

Pojazd należący do powoda zapalił się od płonącego samochodu zaparkowanego przed samochodem powoda na parkingu Galerii (...). Wartość pojazdu nieuszkodzonego na dzień 5 marca 2015r. wynosiła 10.900 zł, a w stanie uszkodzonym 1.000 zł. Średnia stawka dobowo za najem pojazdu zastępczego w klasie pojazdu uszkodzonego bez limitu kilometrów i z pełnym ubezpieczeniem oraz z wykupieniem udziału własnego w szkodach i przy rozliczeniu bezgotówkowym wynosiła 265 zł netto. Natomiast przy rozliczeniu gotówkowym – 223,70 zł netto. Zasadnym był okresem najmu pojazdu zastępczego przez powoda przez około 14 dni.

***Dowód:***

***- pisemna opinia biegłego M. M. k. 105-117***

***- pisemna opinia uzupełniająca biegłego M. M. k. 147-150***

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód ostatecznie domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty w wysokości 11.257,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 9.900 zł od dnia 9 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.357,53 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami sądowymi według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że pozwany zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z posiadaczem pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) i że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w pojeździe powoda. Strony były również zgodne co do tego, że w dniu 5 marca 2015r. pojazd ubezpieczonego zapalił się, a od płomieni tego samochodu, zapalił się również zaparkowany obok pojazd powoda marki R. (...) o nr rej. (...). Pozwane towarzystwo ubezpieczeń kwestionowało zaś w całości zasadność roszczenia powoda wskazując, że nie może przyjąć odpowiedzialności za uszkodzenie jego pojazdu, ponieważ mógłby odpowiadać za szkodę powoda, jedynie na zasadzie winy, zaś na gruncie niniejszej sprawy nie ma żadnych okoliczności przemawiających za winą ubezpieczonego w powstaniu zdarzenia.

Zaistnienie szkody i jej związek ze zdarzeniem dotyczącym pojazdu objętego umową ubezpieczenia zawartą przez pozwanego było zatem bezsporne. Strony miały jednak odmienne zapatrywania na to, czy pozwane towarzystwo ubezpieczeń odpowiada za szkodę powstałą w takich okolicznościach. W tym zakresie strony prowadziły szeroką polemikę odnoszącą się głównie do zapisów zawartych w art. 34 ust. 2 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z jego brzmieniem za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas zatrzymania, postoju lub garażowania, jak też przepisów z art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.

Stan faktyczny w zakresie spornych okoliczności Sąd ustalił na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów z dokumentów, których autentyczności i mocy dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, zeznań świadka P. P. i powoda oraz – w zakresie wiadomości specjalnych – w oparciu o opinie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

W ocenie Sądu odpowiedzialność strony pozwanej na gruncie niniejszego postępowania opierała się o zasadę ryzyka. Wskazać w tym miejscu należy, że użycie w zapisach ustawy sformułowania „ruch pojazdu” w celu określenia granic odpowiedzialności, a także sformułowanie swoistej definicji tego pojęcia, nie uzasadnia twierdzenia, iż zakład ubezpieczeń w przypadku szkody powstałej w okolicznościach wyliczonych w art. 34 ust. 2 ustawy ponosi zawsze odpowiedzialność w reżimie określonym przepisem art. 435 w zw. z art. 436 k.c. Zdaniem Sądu nie każda szkoda powstała w trakcie garażowania pojazdu lub postój powinna być oceniana przez pryzmat wyłącznie art. 436 k.c. Nie zawsze będzie bowiem można uznać, że postój lub garażowanie pojazdu stanowią ruch pojazdu w rozumieniu tego przepisu. W tych wypadkach posiadacz pojazdu mógłby ponosić odpowiedzialność, ale tylko na zasadach ogólnych, czyli w oparciu o przesłankę w postaci winy. Wówczas o tę samą zasadę oparta będzie odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. W tej sytuacji art. 34 ust. 2 ww. ustawy będzie podstawą do ustalenia, że szkoda taka mieści się w ustawowych granicach odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W tym zakresie sąd podziela pogląd sformułowany przez D. M. w pozycji Komentarz do art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, LEX 2010. Autor wskazał, że „Zakres ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z tego ubezpieczenia obejmuje również wszystkie szkody powstałe podczas zatrzymania, postój lub garażowania, także te, które pozostają poza granicami wytyczonymi na podstawie wykładni art. 436 k.c. W zależności od charakteru przerw w czasie jazdy, odpowiedzialność cywilna stanowiąca przedmiot ubezpieczenia będzie oparta na zasadzie ryzyka (zatrzymanie się pojazdu) lub zasadzie winy (postój, garażowanie).” Podkreślenie wymagało, że przyjęcie odmiennych zapatrywań prowadziłoby do wniosku, że treść art. 34 wzmiankowanej ustawy określa nie tylko zakres odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia, ale również podstawy odpowiedzialności samego sprawcy szkody, czyli posiadacza pojazdu. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zawsze warunkowana zaistnieniem zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi ubezpieczony. Jest to pierwsza i zasadnicza granica odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Omawiany przepis art. 34 ma za zadanie wyłącznie oznaczenie granic odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia. Nie dotyczy zaś kwestii podstaw samej odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. W dalszej części przepis stanowi zresztą, iż wypłata odszkodowania warunkowana jest tym, że do zapłaty odszkodowania obowiązany jest kierujący pojazdem. Wyraźne jest tu zatem ograniczenie zakresu regulacji do kwestii ustalenia zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Treść cytowanego przepisu nie może natomiast określać zasady, o którą odpowiedzialność powinna być oparta. W tym przedmiocie właściwe jest posługiwanie się regulacjami zawartymi w kodeksie cywilnym. Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) może jedynie zawęzić zakres przedmiotowy odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w stosunku do odpowiedzialności kierującego pojazdem. Czyni to poprzez szczegółowe wyliczenie sytuacji, w których szkoda może być podstawą do wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia. Nie przesądza jednak tego, jakie zasady rządzą kwestią przesłanek tej odpowiedzialności.

Tym niemniej zdaniem Sądu pozwane towarzystwo ubezpieczeń nie mogło uwolnić się od odpowiedzialności za skutki związane z pożarem pojazdu, który objęty był umową ubezpieczenia. Odpowiednia wykładnia art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. powinna bowiem prowadzić do wniosku, że w sytuacji, gdy pojazd mechaniczny ulega zapłonowi bez udziału czynników zewnętrznych, to szkody wyrządzone w wyniku takiego zdarzenia innym osobom, są szkodami związanymi z ruchem pojazdu. Wprawdzie bowiem przedmiotowy pojazd w chwili zdarzenia był zaparkowany, a jego silnik nie był uruchomiony, jednak nie wyłącza to wcale możliwości zakwalifikowania całego zdarzenia jako związanego z ruchem pojazdu.

Na gruncie niniejszego postępowania Sąd za niezbędne uznał odniesienie się do wiedzy specjalistycznej w postaci opinii biegłego. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W ocenie Sądu wnioski sformułowane przez biegłego z zakresu techniki samochodowej były wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą. Podkreślenia w tym miejscu również wymaga, że w drodze opinii uzupełniającej biegły w sposób logiczny i należyty odniósł się do zarzutów podnoszonych przez pozwanego. Ostatecznie strony zaaprobowwały końcowe wnioski biegłego sądowego nie wnosząc zarzutów do jej wniosków.

Na gruncie niniejszego postępowania, Sąd uznał, że samozapłon, do którego doszło w pojeździe marki S. (...) można w świetle przytoczonych powyżej przepisów zakwalifikować jako zdarzenie związane z ruchem pojazdu. Sam fakt, iż samochód był w trakcie postoju, nie powinien przesądzać o ziszczeniu się przesłanek warunkujących zastosowanie art. 436 k.c. Regulacja zawarta w omawianym przepisie dotyczy szczególnego potraktowania odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych, a więc takich, które napędzane są własnym urządzeniem mechanicznym i poruszają się za pomocą sił przyrody. Przyjmuje się, że „w omawianym przepisie pojęcie ruchu uzasadnione jest przesłanką wzmożonego niebezpieczeństwa, jakie związane jest z posługiwaniem się pojazdem wprawionym w ruch za pomocą sił przyrody” (Rzetecka-Gil A., Komentarz, LEX/el. 2011, komentarz do art. 436 Kodeksu cywilnego). Zdaniem Sądu należało więc potraktować jako ruch pojazdu wszelkie oddziaływania związane z elementami pojazdu, które służą do wprawiania go w ruch przy użyciu sił przyrody. W rozpoznawanym przypadku pożar zainicjowany został zapaleniem się pojazdu zaparkowanego obok pojazdu powoda, co spowodowało zajęcie ogniem także pojazdu powoda. Powstanie i zakres szkody były więc związane ze specyfiką pojazdu mechanicznego jako zespołu urządzeń służących do wytwarzania energii. Nie stwierdzono przy tym możliwości działania czynników zewnętrznych, a przy tym na takie działanie nie wskazywała żadna ze stron postępowania. Powyższe zaś okoliczności pozwoliły w ocenie Sądu na uznanie zaistnienia po stronie pozwanej odpowiedzialności gwarancyjnej w związku z istnieniem odpowiedzialności na zasadzie ryzyka posiadacza pojazdu. Wskazać należy także, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2018r. o sygn. II CKS 404/17 „Zrównanie ("uważa się również") zdarzenia sprawczego zaistniałego "podczas postoju" z powstałym "w związku z ruchem" oraz odwołanie do reguł odpowiedzialności kodeksowej nakazuje przyjąć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu w obu wypadkach ukształtowana została, odpowiednio do treści art. 436 k.c., na zasadzie ryzyka (§ 1), a jedynie w zakresie przewozu z grzeczności (podczas postoju nie jest możliwe zderzenie, wymagające ruchu pojazdów) - na zasadzie winy (§ 2). Pogląd, że dla naprawienia szkody doznanej podczas postoju wymagane jest wykazanie winy, pomija brak unormowania wprowadzającego takie odstępstwo od podstawowej reguły odpowiedzialności deliktowej posiadacza pojazdu mechanicznego (ryzyka). Przemawia za tym także wykładnia funkcjonalna. Celem obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych było zwiększenie ochrony poszkodowanych i ułatwienie dochodzenia roszczeń poprzez wprowadzenie wypłacalnego ubezpieczyciela, jako osoby równolegle zobowiązanej do wyrównania szkody. Wykazanie odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka jest łatwiejsze i korzystniejsze dla poszkodowanych, stąd obciążenie ich obowiązkiem wykazania winy byłoby sprzeczne z ratio legis”.

W dalszej kolejności należało odnieść się do twierdzeń stron w zakresie wysokości powstałej po stronie powoda szkody i rozbieżności w stanowiskach stron co do przyznania wystąpienia szkody całkowitej oraz co do sposobu rozliczenia szkody. Pozwany wskazywał, że w sprawie wystąpiła szkoda całkowita i kwestionował, aby wyznacznikiem w zakresie wartości pojazdu po szkodzie miała być cena za pojazd uzyskana w stacji demontażu pojazdu w wysokości 1.000 zł. Powód przy tym domagał się zasądzenia kwoty w wysokości 11.257,53 zł, na którą składała się kwota 9.900 zł tytułem rekompensaty szkody majątkowej w pojeździe powoda stanowiącej różnicę wartości przed i po szkodzie,

kwota 1.050,03 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kwota 307,50 zł tytułem zwrotu kosztów holowania wraku pojazdu powoda.

Sąd, ustalając wartość pojazdu przed i po szkodzie, z uwagi na rodzaj tego zagadnienia (charakter specjalny) posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Pamiętać bowiem należy, że dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez Sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Opinia stanowiła więc podstawę do ustaleń sądu. Ustalając zatem wartość pojazdu sprzed zaistnienia szkody Sąd za biegłym sądowym uznał tę wartość na kwotę 10.900 zł oraz wartość pojazdu po szkodzie na kwotę 1.000 zł.

Zgłoszone w pozwie żądania podlegały ocenie z punktu widzenia art. 361 § 1 k.c. normującego ogólne reguły zakresu odszkodowania. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, Lex 146324, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, uchwała z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy przy tym dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.; wyrok z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.). W kontekście powyższego podkreśla się, że utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową i to nie tylko w przypadku, gdy dotyczy pojazdu wykorzystywanego uprzednio w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest bardzo często niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego. Podkreśla się, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje przy tym celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, z dnia 17 listopada 2011 r. sygn. akt III CZP 5/11).

Postulat pełnego odszkodowania przemawia zatem za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym że tylko za okres między dniem zniszczenia, a dniem w którym poszkodowany może nabyć analogiczny pojazd, nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania. Termin wydatków „koniecznych” oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Poszkodowany mógłby zatem żądać tylko zwrotu wydatków poniesionych za korzystanie z pojazdu zastępczego. Za szkodę można uznać tylko koszty niezbędne, rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego, którego obciąża ciężar dowodu wysokości szkody.

Rozważając zasadność zgłoszonego w sprawie żądania w zakresie zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego Sąd uznał, że twierdzenia powoda co do czasu niezbędnego korzystania z pojazdu zastępczego zasługują na aprobatę w całości. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań powoda chociażby w kontekście potrzeby korzystania z pojazdu z uwagi na wykonywanie pracy – handlowca i braku posiadania innego pojazdu. Trudno w okolicznościach niniejszej sprawy nie przyjąć, iż koszty te nie były celowe i uzasadnione z uwagi na charakter oraz miejsce wykonywania pracy przez powoda. Nadto nie były one zawyżone biorąc pod uwagę stawkę netto z faktury ( k.33v), która wynosiła 142,28 zł w kontekście ustaleń biegłego co do średniej stawki dobowej przy rozliczeniu bezgotówkowym - 265 zł netto oraz przy rozliczeniu gotówkowym – 223,70 zł netto. Także wymiar tego czasu 6 dni nie jest okresem wygórowanym



przy przyjęciu, iż biegły zasadnym uznał okres najmu pojazdu zastępczego przez powoda przez około 14 dni. W tym zakresie na kwotę odszkodowania oprócz kwoty 9.900 zł składała się także kwota z tego tytułu t.j. 1.050,03 zł. Reasumując zdaniem Sądu brak w materiale dowodowym dowodu na to, aby odmówić powodowi wiarygodności, biorąc pod uwagę także krótki okres tego wynajmu i jego koszty. Zaznaczenia wymaga, iż pozwany nie naprowadził dowodu przeciwnego na twierdzenia powoda. Co do kwoty 307,50 zł tytułem kosztów holowania pojazdu ( faktura k.33) Sad uznał je również za zasadne jako będące w związku przyczynowo - skutkowym z przedmiotowym zdarzeniem, zrozumiałym bowiem była potrzeba usunięcia spalonego pojazdu z miejsca zdarzenia do miejsca demontażu.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań, posilkując się opiniami biegłego sądowego, Sąd uznał, że powodowi przysługuje świadczenie odszkodowawcze w łącznej kwocie 11.257,53 zł na którą składała się kwota w wysokości 9.900 zł tytułem wartość uszkodzonego pojazdu, kwota w wysokości 1.050,03 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kwota w wysokości 307,50 zł tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu, o czym orzeczono w pkt I sentencji.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd doszedł w sprawie do przekonania, że opóźnienie pozwanego w spełnieniu objętego sporem świadczenia obejmującego koszt naprawy pojazdu należało wiązać z upływem 30 dniowego terminu, zastrzeżonego w przepisie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W myśl tego przepisu zakład ubezpieczeń jest obowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Obowiązkiem pozwanego było zatem ustalenie i wypłata odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Wskazać należy, że nie było przy tym przeszkód do ustalenia odszkodowania w pełnej wysokości w zastrzeżonym powyżej terminie, a w każdym razie strona pozwana tego rodzaju okoliczności w sprawie nie powołała. Powód zgłosił szkodę w pojeździe w dniu 09 marca 2015r. stąd trzydziestodniowy termin na ustalenie i wypłatę odszkodowania upłynął z dniem 08 kwietnia 2015r. stąd od dnia 09 kwietnia 2015r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w wypłacie należnego powodowi świadczenia odszkodowawczego, obejmującego koszt naprawy pojazdu ( w tym przypadku odszkodowania związanego z zaistnieniem szkody całkowitej). Tym samym co do pozostałej kwoty ( 11.257,53 zł – 9.900 zł ) t.j. 1.357,53 zł ( z uwagi na treść odwołania z dnia 18 czerwca 2015r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty od dnia 22 marca 2016r. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r.(I PK 131/09) „Doręczenie odpisu pozwu stanowi wezwanie przez wierzyciela w rozumieniu art. 476 k.c. Czas opóźnienia, za który należą się odsetki rozpoczyna bieg od tej daty, gdy chodzi o roszczenia objęte pozwem. Pozew obejmujący te roszczenia został doręczony pozwanemu w dniu 21 marca 2016r. Stąd bieg odsetek ustawowych rozpoczął się od dnia następnego. Zaznaczenia przy tym wymaga, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie – w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. należało zasądzić odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe. Tym samym w pkt II wyroku oddalono powództwo w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 1.357,53 zł od dnia wniesienia pozwu ( t.j. 28 stycznia 2016r.) do dnia 21 marca 2016r.

O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w pkt III sentencji w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 zd.2 k.p.c. i § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ( Dz.U. poz.1800) w brzmieniu z daty wniesienia pozwu. Obciążając kosztami postępowania wyłącznie stronę pozwaną Sąd miał na uwadze, iż żądanie powoda zostało w przeważającej części uwzględnione. Wydatki poniesione przez powoda obejmowały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400

zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłatę od pozwu w kwocie 255 zł oraz zaliczkę na wynagrodzenie dla biegłych 500 zł, łącznie 3.172 zł, zatem zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda powyższej kwoty.

W rozpoznawanej sprawie uiszczona przez powoda zaliczka na poczet kosztów opinii biegłego w wysokości 500 zł okazała się niewystarczająca, albowiem koszt obu opinii ostatecznie wyniósł 1.814,14 zł. Nieuiszczona zaś opłata od rozszerzonego powództwa wyniosła 308 zł ( należna 563 zł – 255 zł ) . W konsekwencji Sąd, działając na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( t.j. Dz.U. z 2001r. Nr 90, poz.594 ze zmianami), przy uwzględnieniu wyniku procesu, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie od pozwanego kwotę 1.622,14 zł ( 1.314,14 zł koszt opinii pokryty z sum budżetowych powiększony o kwotę 308 zł tytułem uzupełniającej opłaty od pozwu) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, o czym orzeczono jak w pkt IV.

SSR Anita Wolska'

Sygn. akt I C 195/19

## ZARZĄDZENIE

Dnia 29 października 2019 r.

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.
3. Zobowiązać pełn. powoda do uiszczenia opłaty sądowej od wniosku o uzasadnienie w kwocie 100 zł w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu wniosku.
4. przedłożyć za 14 dni od doręczenia z informacją o opłacie lub opłatą.

Anita Wolska